

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SA Małgorzata Dołęgowska
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 12 września 2013 r. sygn. akt I C 2007/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I w ten sposób, że powództwo oddala;**

b) **w punkcie V w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1266 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**

c) **w punkcie VI w ten sposób, że nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 2700 złotych tytułem części brakujących kosztów sądowych;**

II. odrzuca apelację powódki;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2850 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Powódka A. K. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 100.000zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami od dnia 1 marca 2011r. oraz o podwyższenie od 1 marca 2011r. przyznanej powódce renty z tytułu zwiększonych potrzeb z kwoty 363,14zł do kwoty 1950 złotych.

Pozwany (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 12 września 2013 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku:

- zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 1 marca 2011 roku do dnia zapłaty;
- zasądził od pozwanego na rzecz powódki rentę miesięczną z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 1 763,29 zł (jeden tysiąc siedemset sześćdziesiąt trzy 29/100) złotych płatną do dnia 10 – ego każdego miesiąca począwszy od dnia 1 marca 2011 roku;
- umorzył postępowanie co do renty z tytułu utraconych dochodów z działalności rolniczej;
- oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1 013 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 10 603,64 złotych tytułem części brakujących kosztów sądowych;
- odstąpił od obciążenia powódki brakującymi kosztami sądowymi obciążającymi stronę powodową.

Wyrok ten Sąd wydał w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

Roszczenie swoje powódka wiązała z wypadkiem, któremu uległa w dniu 13 sierpnia 1999r. Okoliczności zdarzenia, jak również doznane przez powódkę obrażenia w postaci obrażeń tłuczonych głowy w okolicy skroniowej obustronnej, rany przedramienia lewego, stłuczenia pnia mózgu powodującego ciężki uszczerbek na zdrowiu, nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Proces leczenia powódki rozpoczął się od 14 sierpnia 1999r. Do 24 września 1999r. powódka przebywała w szpitalu w M. z rozpoznaniem: uraz głowy, wstrząśnienie mózgu w wywiadzie, uszkodzenie pnia mózgu pourazowe, niedowład połowiczny prawostronny i zespół psychoorganiczny objawowy. W dniach 27 września – 5 listopada 1999r. powódka przebywała na leczeniu usprawniającym w Oddziale (...) tegoż szpitala. Następnie była pod stałą kontrolą poradni neurologicznej i rehabilitacyjnej w M. a w kolejnym etapie leczenia usprawniającego, corocznie przebywała w sanatoriach.

Obecnie powódka nie jest w stanie posługiwać się kończyną górną prawą, co utrudnia jej wykonywanie czynności dnia codziennego wymagających sprawności obu rąk. Powódka nie jest więc w stanie, przygotować posiłku, posprzątać mieszkania, zawiązać buty, ma kłopoty z samodzielnym myciem się. Problem sprawia powódce sprawne poruszanie się. Odczuwa bóle w prawym kolanie oraz bóle kręgosłupa lędźwiowo – krzyżowego, okresowo promieniujące do dolnej kończyny prawej. W związku ze wskazanymi dolegliwościami zmuszona jest do przyjmowania leków: K., T., Bi-P., A., D. forte. Przyjmowanie tych leków negatywnie wpłynęły na żołądek, w związku z czym powódka musi przyjmować P..

Pozwany ubezpieczyciel przyznał powódce kwotę 100.000zł tytułem zadośćuczynienia. Została ona pomniejszona o 20% przyczynienia się, które zostało zakwestionowane przez powódkę w pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego w Białymstoku. Wyrokiem z dnia. 21 stycznia 2003r., w sprawie I C 1363/02, Sąd Rejonowy w Białymstoku zasądził

na rzecz powódki kwotę 20.000 zł niewypłaconą przez ubezpieczyciela w związku z przyjętym przyczynieniem się powódki.

Powódka uzyskuje w chwili obecnej rentę w wysokości 1228,59 zł z tytułu utraconych zarobków oraz kwotę 363,14zł tytułem zwiększonych potrzeb, na co składa się kwota 250,90 zł tytułem kosztów opieki, 52,25 zł z tytułu kosztów leków, 50zł koszty rehabilitacji, 10 zł koszty dojazdów do lekarzy oraz uzyskuje zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 186,71 zł.

Oceniając tak ustalone okoliczności faktyczne, Sąd wskazał, że pozwany nie kwestionował zaistnienia wypadku ani zasady odpowiedzialności wyznaczonych przez przepisy art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1. ustawy z dnia 22 maja 2003 o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Kwestionowana, sporna była natomiast wysokość żądanego roszczenia oraz kwestia zasadności zgłoszonego roszczenia o zadośćuczynienia. W zakresie zadośćuczynienia pozwany prezentował stanowisko, w którym podkreślał, iż wypłacona powódce kwota 100.000zł tytułem zadośćuczynienia w pełni rekompensowała krzywdę. Kwestia zadośćuczynienia była w ocenie pozwanego przedmiotem postępowania w sprawie przed Sądem Rejonowym I C 1363/02. Powódka nie wykazała nowej krzywdy, zatem jej roszczenie w tym zakresie jest nieuzasadnione.

Dalej stwierdził Sąd, że zgodzić się należało z pozwanym, iż zadośćuczynienie ze swej istoty posiada charakter świadczenia jednorazowego i pomimo pogorszenia stanu zdrowia poszkodowanego wyłączona jest możliwość przyznania dalszego zadośćuczynienia oraz że przyznanie osobie poszkodowanej odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia możliwe jest jedynie w wypadku ujawnienia się nowej krzywdy, której nie można było przewidzieć w ramach podstawy poprzedniego sporu Sytuacja taka – zdaniem Sądu - nie miała jednak miejsca w niniejszej sprawie.

Sąd wskazał, że przyznane powódce zadośćuczynienie nie było przedmiotem weryfikacji sądu w postępowaniu w sprawie I C 1363/02. Podstawa faktyczna pozwu w tej sprawie opierała się na kwestionowaniu przyczynienia się powódki, nie zaś na okolicznościach weryfikujących rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy. Dopiero pozew w rozpoznawanej sprawie zmierza do weryfikacji przesłanek, które ukształtowały wysokość przyznanego przez pozwanego zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł. Powódka może zgłosić roszczenie w każdym momencie pod warunkiem zmieszczenia się w okresie zakreślonym przez przedawnienie. Ponieważ zdarzenie miało miejsce w 13.08.1999r. wówczas obowiązujący przepis art. 442kc określał 10 letni okres przedawnienia, jednak w dniu 9 sierpnia 2007r. weszła w życie ustawa zmieniająca ustawę kodeks cywilny uchylająca przepis art. 442 kc i wprowadzająca w życie art. 442¹kc, której art. 2 stanowił, że do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ Kodeksu cywilnego. Roszczenie powódki w dniu wejścia w życie ustawy nie było przedawnione zatem zastosowanie ma do niego przepis art. 442¹ § 2kc określający przedawnienie 20 letnie.

Sąd wskazał, że weryfikując wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia miał na uwadze wypracowane przez judykaturę kryteria, które winny być brane pod uwagę przy ustalaniu zadośćuczynienia, a zatem charakter doznanych obrażeń, cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne jak i psychiczne – ich rodzaj, czas trwania i natężenie, trwałość następstw, okres rekonwalescencji, rokowania na przyszłość, jak również wiek powoda, a także funkcję zadośćuczynienia. Wskazał, że zadośćuczynienie musi spełniać przede wszystkim funkcję kompensacyjną, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Wskazał dalej Sąd, że indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, jednakże mając na względzie funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia należy dążyć przy tym do tego, aby wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie była jednocześnie odczuwalna dla poszkodowanego i przynosiła mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez

doznane cierpienia psychiczne. Na zakres ten składa się więc suma wszystkich ustalonych konsekwencji wypadku, które diametralnie zmieniły życie osobiste i zawodowe powoda, tak więc obok kryteriów obiektywnych trzeba uwzględnić także indywidualną sytuację poszkodowanego, która może mieć wpływ na odczuwalną przez niego szkodę.

Sąd wskazał, że oceniając rozmiar krzywdy, jakiej doznała powódka w związku z wypadkiem, miał na uwadze zgromadzoną w sprawie dokumentację medyczną oraz zeznania świadków Z. K., I. K. oraz C. R., którzy towarzyszyli powódce zarówno w procesie leczenia jak i rehabilitacji, byli obserwatorami funkcjonowania powódki w warunkach domowych, udzielając jej pomocy w zakresie czynności, których powódka nie była w stanie wykonać samodzielnie. Podkreślił, że świadkowie wskazywali, iż powódka przed wypadkiem była młodą, pełną życia i sprawną osobą prowadzącą gospodarstwo rolne. W chwili obecnej z powodu połowiczego niedowładu prawej części powódka utraciła znaczną część samodzielności. Powoduje to konieczność korzystania z pomocy innych osób, w tym matki, męża, teściowej. Dolegliwości bólowe towarzyszące powódce każdego dnia negatywnie wpływają na stan psychiczny powódki. Powódka jest zrezygnowana i przybita faktem niepełnosprawności, łatwo wpada w rozdrażnienie, odczuwa niemoc związaną z niedowładem prawej ręki. Odczucia te przekładają się bezpośrednio na życie rodzinne powódki. Powódka często nie jest w stanie porozumieć się z mężem, krzyczy na dzieci, jest niecierpliwa. Ograniczyła kontakty towarzyskie i wyjścia z domu. Nadto doznane urazy wpłynęły na zaburzenia funkcji mówienia, co uwidacznia się zwłaszcza w sytuacjach stresowych. Zeznania te Sąd uznał za wiarogodny materiał dowodowy zwłaszcza, iż korelowały one ze sporządzanymi w sprawie opiniami biegłych.

Dalej Sąd wywiódł, że do oceny rozmiaru krzywd powódki konieczne było poddanie stanu zdrowia powódki gruntowanej analizie w kontekście doznanych urazów, ich skutków i przewidywalności ich wystąpienia w obecnej chwili, jak również zakresu koniecznego leczenia.

Wskazał, że w opinii biegłych z zakresu chirurgii ogólnej naczyniowej, ortopedii i traumatologii i rehabilitacji uszczerbek na zdrowiu powódki określony został na 78% cechujący się trwałością. Do następstw wypadku biegli zaliczyli występujące u powódki bóle kręgosłupa, które zdaniem biegłych należy wiązać z wadliwą postawą podczas chodzenia, wynikającą z niedowładu połowiczego prawostronnego. Biegli zwrócili uwagę na pogarszający się w ostatnich latach stan zdrowia powódki w zakresie bolesnych przykurczów zwłaszcza w stanie biodrowym i barkowym oraz zaniki mięśni w zakresie obręczy barkowej prawej oraz nasilające się stany bólowe kolana prawego i kręgosłupa lędźwiowo - krzyżowego, co biegli powiązali z mniejszą ilością prowadzonych ćwiczeń usprawniających. Biegli nie mieli wątpliwości, iż w związku z obecnym stanem zdrowia powódki pojawia się konieczność przyjmowania leków, których wartość ocenili na kwotę ok.150zł. Nadto sygnalizowali potrzebą wdrożenia systematycznej rehabilitacji, bowiem rehabilitacja refundowana przez NFZ w związku z długimi kolejkami i czasem oczekiwania nie gwarantuje zadowalających rezultatów. Nie kwestionowali również konieczności korzystania przez powódkę z pomocy innych osób w wymiarze 2 godzin dziennie przy czynnościach wymagających sprawności obu rąk. Do dodatkowych symptomów, które w chwili obecnej ujawniły się u powódki i są ściśle związane z doznanymi urazami biegli zaliczyli: utrwalone przykurcze palców prawej ręki, zaniki mięśniowe całej kończyny prawej zwłaszcza w obrębie barkowym, znacznie wzmożone napięcie mięśniowe w tej kończynie, wyraźne cechy podwichnięcia barku prawego, nadmierny przeprost w stanie kolanowym prawym, skrzywienie boczne lewostronne kręgosłupa na odcinku lędźwiowym, dolegliwości bólowe kręgosłupa, pogorszenie mowy jako efekt zmiany niedokrwiennej w mózgu powódki. Jednocześnie biegli wykluczyli, aby bóle stawu kolanowego związane mogły być ze zwyrodnieniem, którego w ocenie biegłych u powódki stwierdzić nie można. Przyczyn bólu kolanowego biegli upatrywali w przeprostach stawu kolanowego prawego podczas patologicznego chodzenia z uwagi na niedowład.

Biegła psycholog w sporządzonej opinii uszczerbek w zakresie zdrowia psychicznego powódki określiła na 30%, wskazując na ścisły związek pomiędzy obecnym stanem psychicznym powódki(dyskomfortem psychicznym związanym z ograniczeniami wynikającymi ze skutków urazu fizycznego) a wypadkiem, którego była uczestniczką w 1999r. W ocenie biegłej stan psychiczny powódki uprawnia do przyjęcia istnienia zespołu psychoorganicznego

będącego trwałym następstwem. W związku z tym biegła widziała konieczność pozostawiania powódki pod opieką psychologiczną oraz specjalistycznych.

Biegła z zakresu logopedii uszczerbek na zdrowiu powódki określiła na 20%, wskazując, iż ma on charakter trwały. Wskazała na występującą u powódki afazję czyli częściową utratę znajomości języka (rozumienia lub nadawania) spowodowaną uszkodzeniem pnia mózgu. Biegła zwracała uwagę, iż powódka ma problem z powtórzeniem dłuższych zdań, mówi cicho, wolno, przeciąga samogłoski, nie może się wysłowić. W ocenie biegłej powódka powinna przyjmować leki poprawiające krążenie mózgowe i uczestniczyć w zajęciach logopedycznych.

Na dotkliwość doznanego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu (70%) wskazywała również opinia biegłej z zakresu neurologii. Biegła wskazywała na utrwalony niedowład połowiczny prawostronny, rokowania na przyszłość oceniła jako niepomysłne. Bóle kręgosłupa biegła powiązała z niewłaściwą postawą wywołaną niedowładem połowicznym. Biegła oceniła, iż wraz z wiekiem i dołączeniem zmian zwyrodnieniowych dolegliwości te ulegną pogorszeniu. Biegła wskazywała, iż zmiany w mózgu powódki uwidocznione w dokumentacji medycznej z 2004r. i 2010r. nie mogą wynikać z urazu, bowiem tego typu zmiany zawsze są niezależne.

W ocenie Sądu ostatnia z opinii w nieznacznym stopniu odbiegała od stanowiska innych biegłych w zakresie istnienia zmian zwyrodnieniowych stawu oraz przyczyn powstania zmian w mózgu stwierdzonych w 2004r. i 2010r. Opinia w zakresie zwyrodnienia stawów z uwagi na specjalność biegłej nie mogła zostać uznana za wiążącą. Kategorycznie w tym zakresie wypowiedzieli się biegli z zakresu ortopedii i traumatologii stwierdzając brak zwyrodnienia.

Dalej wskazał Sąd, że odmiennie kwestę zmian mózgowych oceniła biegła z zakresu radiodiagnostyki, wskazując na ich ścisły związek z doznanymi przez powódkę urazami. W ocenie Sądu jednak, jakkolwiek opinie są sprzeczne w zakresie genezy powstania zmian, można z nich wyprowadzić wniosek, iż powstałe zmiany nie mogą zostać uznane za nową szkodę.

Sąd uznał, że opinie zostały sporządzone w oparciu o głęboką wiedzę i wieloletnie praktyczne doświadczenie zawodowe biegłych, w konsekwencji podzielił zawarte w niej konkluzje. Stwierdził, że opinie pozostają zgodne z przedłożoną dokumentacją medyczną dotyczącą stanu zdrowia powódki, wobec czego za niecelowe uznał analizowanie zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej, w szczególności zważywszy na fakt, iż została ona poddana analizie przez biegłych dysponujących w tym względzie specjalistyczną wiedzą oraz doświadczeniem zawodowym.

Istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie było - w ocenie Sądu - iż opinie zgodnie wskazywały, iż obecny stan zdrowia powódki jest ściśle związany z urazami doznanymi przez powódkę w wypadku w 1999r. Nawet nowe symptomy wskazane przez biegłych z zakresu ortopedii i traumatologii i rehabilitacji są powiązane z uszczerbkiem na zdrowiu powódki. Większość z nich dało się przewidzieć już na etapie analizy sytuacji powódki w 1999r. Sąd nie miał zatem wątpliwości, iż nie doszło do wystąpienia nowej szkody, która musi pozostać w oderwaniu do pierwotnej przyczyny i musi być nieprzewidywalna. Tym niemniej, w ocenie Sądu, tak ustalone okoliczności oraz zakres uszczerbku na zdrowiu powódki, fakt, iż tak młoda osoba stała się osobą niepełnosprawną w tak znacznym zakresie, brak rokowań na przyszłość trwałość uszczerbku uzasadnia twierdzenie, iż ocena krzywdy doznanej przez powódkę na kwotę 100.000zł jest niewystarczająca. Pozwany w sposób niepełny ocenił okoliczności kształtujące zadośćuczynienie. Adekwatną kwotą do doznanych przez powódkę cierpień, w ocenie Sądu, jest kwota 160.000zł. Kwota ta, w ocenie Sądu, rekompensuje w pełni długotrwały i obfitujący w ból o różnym stopniu nasilenia proces leczenia i rehabilitacji oraz trwałość uszczerbku na zdrowiu, który w sposób bezpośredni odbija się na funkcjonowaniu powódki w życiu rodzinnym. Powódka do chwili obecnej odczuwa dolegliwości bólowe i zmuszona jest do brania leków przeciwbólowych. Niepełnosprawność powódki będąca konsekwencją wypadku negatywnie wpłynęła na stan psychiczny powódki, co przekłada się na jej życie rodzinne i powoduje dodatkowe ujemne odczucia powódki. Okoliczności te wskazują na rozmiar krzywdy, który w ocenie Sądu jest znaczny i dotkliwy.

Zasadnym zatem okazało się żądanie powódki o zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 60.000 zł, w pozostałej części roszczenie jako niezasadne podlegało oddaleniu.

W ocenie Sądu, materiał dowodowy sprawy dawał podstawy do uznania, że w zakresie przyznanej powódce renty z tytułu zwiększonych potrzeb doszło do zmiany okoliczności uzasadniających jej zmianę w oparciu o przepis art. 907 § 2 kc. Wskazał, że powódka domagała się zwiększenia renty do kwoty 1950 zł, na co składają się kwoty: 150 zł z tytułu ponoszonych kosztów zakupu leków, 1200zł z tytułu kosztów rehabilitacji, 10 zł z tytułu dojazdów, 600zł z tytułu kosztów opieki.

Wskazał, że zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie Wystarczające jest zatem wykazanie przez poszkodowanego istnienia zwiększonych potrzeb stanowiących następstwo czynu niedozwolonego. Natomiast przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. W ocenie Sądu, sporządzone w sprawie opinie biegłych wskazywały na zasadność roszczenia powódki w tym zakresie. Biegli z zakresu ortopedii i traumatologii oraz rehabilitacji wskazywali na zwiększone koszty związane z zakupem leków w kwocie 150 zł a także na konieczność rehabilitacji. Powódka zasadnie wskazała ten koszt na kwotę 1200 zł (1godzina x 50 zł x średnio 24 dni = 1200 zł), niekwestionowany jest wydatek na dojazdy w kwocie 10zł, za wykazany Sąd uznał również wydatek w postaci kosztów pomocy innych osób w kwocie 600zł miesięcznie.

Ostatecznie Sąd uznał za zasadne żądanie o zasądzenie renty w wysokości 1950zł zasadne, wziął jednak pod uwagę fakt, iż powódka uzyskuje dodatek pielęgnacyjny w kwocie 186,71 zł, który nie mógł pozostać bez wpływu na wysokość renty, jako ściśle związany ze zwiększonymi wydatkami.

O odsetkach orzeczono w oparciu o przepis art. 481 § 1 kc zgodnie z pozwu. Zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy 22maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr124 poz. 1152 z 2003r.) pozwany miał więc 30 dnia na wypłatę zadośćuczynienia. Od tego dnia możliwe było oszacowanie kwoty odpowiedniego zadośćuczynienia i jej wypłata powódce. Zgłoszenie szkody w niniejszej sprawie nastąpiło w 30 wrzesień 2010r. pozwany ustosunkował się do niej 11 lutego 2011r. zatem żądanie odsetek od dnia 1 marca 2011r. nie stoi w sprzeczności z ww. przepisami.

Powództwo w zakresie cofniętego żądanie podlegało umorzeniu w oparciu o przepis art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 i 4 k.p.c.

Jako podstawę zadośćuczynieniu i rencie, Sąd wskazał przepisy art. 445 k.c., art. 444 § 2 k.c., art. 907 § 2 k.c., a rozstrzygnięcia o kosztach przepis art. 100 k.p.c.. Jednocześnie w oparciu o przepis art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, uwzględniając szczególną sytuację życiową powódki, Sąd odstąpił od obciążania jej brakującymi kosztami procesu.

Od wyroku tego apelacje wywiody obie strony.

Pozwany, zaskarżając wyrok w części zasądzającej zadośćuczynienie (pkt I) i w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach (pkt VI VI), zarzucił: naruszenie art. 445 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i prawa procesowego – art. 365 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c. i art. 233 k.p.c. – prowadzące do przyjęcia, że mimo wydania prawomocnego orzeczenia w przedmiocie zadośćuczynienia nie jest ono wiążące przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy, a także, że zaistniały podstawy do zasądzenia dodatkowego zadośćuczynienia, mimo braku nowej krzywdy.

W oparciu o tak sformułowany zarzut, skarżący wnosił o zmianę wyroku w punkcie I i oddalenie powództwa, obciążenie powódki kosztami procesu stosownie do wyniku sprawy i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty odsetek od renty miesięcznej z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 1763,29 zł, począwszy od dnia 1 marca 2011 roku. Zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego – art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przez ich pominięcie i odstąpienie od orzekania o obowiązku zapłaty odsetek za zwłokę od kwoty każdej z rat renty, począwszy od 1 marca 2011 roku;

- naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 k.p.c. przez błędną ocenę materiały dowodowego i pominięcie okoliczności, ze pozwany zobowiązany jest do zapłaty kwoty odsetek od każdej z rat renty od dnia wymagalności do dnia zapłaty.

W oparciu o wymienione zarzuty, skarżąca wносиła o zmianę wyroku i zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty każdej z rat renty, od dnia wymagalności do dnia zapłaty, począwszy od dnia 1 marca 2011 roku do dnia zapłaty, oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się zasadna.

Powódka żądanie zasądzenia zadośćuczynienia wiąże ze skutkami wypadku komunikacyjnego, któremu uległa w dniu 13 sierpnia 1999 roku. Za krzywdę związaną ze skutkami tego wypadku pozwany wypłacił już powódce zadośćuczynienie w łącznej kwocie 100.000 złotych, z tym, że kwotę 80.000 złotych w postępowaniu likwidacyjnym (w dniu 23 października 2000 roku – 40.000 złotych i w dniu 17 stycznia 2001 roku – 40.000 złotych), po przyjęciu 20 % przyczynienia się powódki do szkody, a dalszą kwotę 20.000 złotych na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 21 stycznia 2003 roku w sprawie I C 1363/02.

W związku z tymi bezspornymi w sprawie okolicznościami rozważenia wymagały, jako istotne dla rozstrzygnięcia, dwa zagadnienia. Podstawową kwestią było określenie granic przedmiotowych powagi rzeczy osądzonej wyroku zasądającego na rzecz powódki zadośćuczynienie. W dalszej kolejności ocenić zaś należało, czy spełnienie przez pozwanego świadczenia nastąpiło ze skutkiem wygaśnięcia zobowiązania (zwolnienia z długu).

Zgodnie z art. 366 k.c. granice przedmiotowe powagi rzeczy osądzonej obejmują to co w związku z podstawą faktyczną sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia. Wyrok ma zatem powagę rzeczy osądzonej tylko w takim zakresie, w jakim roszczenie przysługujące osobie uprawnionej było przedmiotem żądania pozwu. Wyjątki od tej zasady odnoszą się jedynie do wypadków, w których sąd na podstawie wyraźnego przepisu ustawy nie jest związany żądaniem stron i w których, rozpoznając sprawę, rozstrzygnął wyrokiem o całości roszczenia materialnoprawnego powoda, wynikającego z okoliczności faktycznych sprawy. W tych wypadkach decydujące znaczenie dla określenia granic przedmiotowych powagi rzeczy osądzonej wyroku będzie mieć rzeczywisty przedmiot rozstrzygnięcia sądu.

W chwili wydania prawomocnego wyroku w sprawie I C 1363/02, zadośćuczynienie unormowane w art. 445 § 1 k.c. należało do kategorii roszczeń, co do których sąd nie był związany zakresem żądania osoby uprawnionej (art. 321 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 5 lutego 2005 roku).

Tym niemniej rzeczywisty przedmiot rozstrzygnięcia w tej sprawie ograniczał się do żądania pozwu, które opierało się na zakwestionowaniu okoliczności, na podstawie których ubezpieczyciel przyjął, że powódka przyczyniła się do powstania szkody, tj. żądania obejmującego kwotę, o którą ubezpieczyciel obniżył ustalone przez siebie zadośćuczynienie w związku z przyjętym przyczynieniem się powódki.

W tych okolicznościach nie można przyjąć, że powaga rzeczy osądzonej w tym wypadku dotyczy rozstrzygnięcia Sądu, obejmującego swym zakresem w całości materialnoprawne roszczenie powódki z tytułu zadośćuczynienia w związku z krzywdą wywołaną uszkodzeniami ciała, których powódka doznała w wypadku komunikacyjnym mającym miejsce w dniu 13 sierpnia 1999 roku.

Słusznie zatem Sąd pierwszej instancji uznał, że nie zachodziła przeszkoda do rozpoznania niniejszego powództwa (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.). Zaskarżony wyrok nie zapadł więc w warunkach nieważności (art. 379 pkt 3 k.p.c.).

Powyższa konstatacja nie oznacza jednak, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Trafny jest bowiem podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c..

Charakter zadośćuczynienia, będącego swoistą formą odszkodowania w zasadzie jednorazowego – na co trafnie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji i co podnosi także skarżący – przemawia przeciwko dopuszczalności domagania się więcej niż jednego zadośćuczynienia za tę samą krzywdę, choćby jej postać uległa zmianie. W judykaturze przyjmuje się, że żądanie takie jest usprawiedliwione jedynie w wypadku ujawnienia się nowej krzywdy, której nie można było w ramach podstawy poprzedniego sporu przewidzieć (zob. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1967 roku, III PZP 37/67, mająca moc zasady prawnej, OSNC 1968/7/113; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2004 roku, I CK 321/04, LEX nr 277861).

Z powyższego wynika, że istotną dla rozstrzygnięcia sprawy była ocena, czy spełnione już tytułem zadośćuczynienia świadczenie było odpowiednie, w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., w stosunku do krzywdy wówczas ujawnionej. Pozytywna odpowiedź na tak postawione pytanie prowadzić musi bowiem do wniosku, że spełnienie świadczenia nastąpiło ze skutkiem wygaśnięcia zobowiązania, a w takim wypadku przyznanie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia, ponad przyznane już zadośćuczynienie, byłoby możliwe jedynie w przypadku ustalenia, że ujawniła się nowa krzywda.

Wskazać trzeba, że ocena, czy spełnienie świadczenia nastąpiło ze skutkiem zwolnienia z długu powinna być dokonana z uwzględnieniem kryteriów przewidzianych w art. 354 § 1 k.c., który określa sposób wykonania zobowiązania, stanowiąc, że obowiązkiem dłużnika jest wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią, z celem społeczno-gospodarczym zobowiązania, z zasadami współzycia społecznego oraz z ustalonymi zwyczajami, o ile takie istnieją.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wypłacenie powódce tytułem zadośćuczynienia łącznej kwoty 100.000 złotych było właściwym – w świetle w/w kryteriów – wykonaniem zobowiązania, a wobec tego doprowadziło do jego wygaśnięcia.

Porównanie rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę z wysokością wypłaconej jej na poczet zadośćuczynienia kwoty prowadzi do wniosku, że zrekompensowała on szkodę niemajątkową powódki. Trafny więc okazał się, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. przez błędne jego zastosowanie.

Należy zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę w wyniku wypadku drogowego jest bardzo duży. Taka ocena jest usprawiedliwiona w świetle niekwestionowanych w apelacji ustaleń Sądu pierwszej instancji dotyczących rodzaju obrażeń doznanych w wypadku, trwałych następstw tych obrażeń, przebiegu leczenia i rehabilitacji oraz sytuacji osobistej powódki, w jakiej znalazła się w konsekwencji następstw wypadku. Ustalenia Sądu pierwszej instancji znajdują oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, Sąd Apelacyjny je podziela, a zatem nie zachodzi potrzeba ponownego ich przytaczania.

Sądowi pierwszej instancji oceniając rozmiar doznanej krzywdy wskazał na powszechnie w orzecnictwie przyjmowanych kryteriów tej oceny. Tym niemniej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia (przy założeniu nieujawnienia się nowej krzywdy), po pierwsze, uchybił zasadzie umiarkowanego zadośćuczynienia, a po wtóre, nie uwzględnił faktu, że wypłacona powódce tytułem zadośćuczynienia kwota ówczasnie niewątpliwie reprezentowała inną wartość nabywczą niż w chwili wyrokowania.

Zgodnie z wymienioną zasadą umiarkowanego zadośćuczynienia, zadośćuczynienie, ustalone przy uwzględnieniu wskazywanych w judykaturze i doktrynie okoliczności, powinno z jednej strony przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś powinno być umiarkowane, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W orzecnictwie podnosi się wprawdzie, że zasada umiarkowanego zadośćuczynienia – w przyjętym wyżej znaczeniu – ma uzupełniający charakter w stosunku do zasadniczej kwestii, jaka jest rozmiar szkody niemajątkowej, i nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (zob. wyroki Sadu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2005/2/40; z dnia 22 czerwca 2005 roku, III CK 392/04, LEX nr 177203), nie może być jednak zupełnie pomijana przy określaniu zadośćuczynienia.

Uwzględniając zatem całokształt okoliczności, które wziął pod uwagę Sąd pierwszej instancji oraz zasadę umiarkowanego zadośćuczynienia, a ponadto fakt, że wartość nabywcza kwoty przyznanej powódce tytułem zadośćuczynienia była niewątpliwie wyższa w chwili spełnienia świadczenia niż w dacie wyrokowania w rozpoznawanej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, uznać należy za odpowiednie wypłacone powódce zadośćuczynienie w kwocie 100.000 złotych. Do takiego wniosku prowadzi także konfrontacja przypadku powódki z sumami wypłacanymi tytułem zadośćuczynienia w tamtym okresie w innych przypadkach, przy uwzględnieniu rzecz jasna subiektywnego charakteru krzywdy i wszystkich szczególnych okoliczności dotyczących powódki.

Na marginesie wspomnieć jedynie można, że do powyższego wniosku skłania także postawa powódki, która przyjęła świadczenie i przez wiele lat nie kwestionowała jego wysokości, a wytaczając powództwo bezpośrednio po przyznaniu przez ubezpieczyciela zadośćuczynienia zakwestionowała jedynie jego obniżenie w związku z przyjęciem przyczynienia się jej do szkody. Takie zachowanie powódki, dodać trzeba reprezentowanej wówczas przez profesjonalnego pełnomocnika, można pochylić za dorozumiane złożenie przez powódkę oświadczenia o przyjęciu świadczenia ze skutkiem zwolnienia dłużnika z zobowiązania.

Sąd Apelacyjny podziela natomiast w pełni ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz wywiedziony z tych ustaleń wniosek, że nie zostało przez powódkę dowiedzione aby ujawniła się inna krzywda całkowicie odrębna, której nie można było w ramach poprzedniego sporu przewidzieć.

Za nową krzywdę nie może być niewątpliwie uznane pogorszenie się stanu zdrowia powódki, mające źródło w doznanych i ujawnionych wówczas uszkodzeniach ciała. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy we wspomnianej uchwale z dnia 21 listopada 1967 roku, rozmiary krzywdy wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstroju zdrowia podlegać będą w przyszłości wahaniom, co jest zjawiskiem naturalnym, dającym się z reguły przewidzieć. Chodzi zaś nie o przewidywanie skutków, które według stanu wiedzy współczesnej teoretycznie są do pomyślenia, lecz o takie, których granice określa przewidywanie przeciętne na podstawie logicznego rozumowania. Nie należy więc dopatrywać się jakiegóż odrębnej krzywdy wtedy, gdy w rzeczywistości ujawniona zostaje tylko nowa okoliczność powodująca jedynie rozrastanie się istniejącej już dawniej i znanej sądowi krzywdy. W takim zaś rozumieniu nie została ujawniona żadna nowa krzywda, uzasadniająca przyznanie powódce odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny, w uwzględnieniu apelacji pozwanego, zmienił wyrok w zaskarżonej części i oddalił powództwo oraz stosownie do ostatecznego wyniku sprawy, na podstawie art. 100 k.p.c., orzekł o zwrocie kosztów postępowania między stronami i o kosztach sądowych (art. 386 § 1 k.p.c.).

Apelacja powódki podlegała zaś odrzuceniu, jako niedopuszczalna, gdyż skierowana do nieistniejącego orzeczenia (art. 373 k.p.c.). Powódka domagając się zasądzenia renty nie domagała się zasądzenia odsetek na wypadek opóźnienia w płatności renty, a Sąd pierwszej instancji – będąc związany granicami żądania (art. 321 § 1 k.p.c.). – o roszczeniu odsetkowym nie orzekł.

O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono w myśl art. 98 § 1 i 2 k.p.c.